

Weź szansę i bądź indywidualistą

Autor tekstu: **Dirk Verhofstadt**

Tłumaczenie: **Ilona Vijn-Boska**

Indywidualizm jest według wielu polityków i intelektualistów źródłem całkowitego zła, ponieważ utożsamiają go z egoizmem, samolubstwem, ekstremalnym zainteresowaniem się samym sobą, narcyzmem, rozdrabnianiem się i obojętnością. Lecz to nie jest rozumienie poprawne. Indywidualizm nie jest wadą; to tylko egoizm i samolubstwo nią są, tak jak obojętność i okrucieństwo. Egoizm lub samolubstwo jest dążeniem do pozyskania własnej korzyści przy zaniedbaniu interesów i szczęścia innych. Według Kanta egoizm jest cechą niszczącą moralność człowieka, *Radical-Bose* gdzie „ja” nie zna żadnych innych granic poza własną świadomością. Egoista chce wyróżniać się wśród innych i uważa, że inni istnieją tylko po to, aby służyć jego celom życiowym. Dlatego też egoizm i samolubstwo nie powinny być akceptowane, ponieważ egzystują poprzez ciemnienie innych ludzi. Egoiści to są ludzie tego pokroju, jak złodzieje, oszuści, alfonsi, ludzie manipulujący drugim człowiekiem i inni kryminaliści naszych czasów. Ludzie, którzy wykorzystują innych ludzi, zwierzęta i planetę Ziemię. Ale to nic nie ma wspólnego z indywidualizmem. To stanowisko popierane jest przez Ulricha Becka [1], profesora socjologii na Uniwersytecie w Monachium i w London School of Economics, twierdzącego, że „odpowiedzialni za prowadzenie polityki i za społeczeństwo powinni zaprzestać stawiania indywidualizmu w złym świetle”. Powinni zacząć uważać indywidualizm za pozytywny, pożądany i nieodwracalny proces dzisiejszych czasów, który daje wiele szans współczesnemu człowiekowi. Według socjologa Anthony Giddensa [2] jest to siła wyzwalamąca człowieka, bo daje mu prawo wolnego wyboru własnej przyszłości i decydowania o własnym losie.

Proces indywidualizacji jest procesem dochodzenia do unikalnej osobowości. Byciem „człowiekiem” ze wszystkimi przynależnymi prawami i wolnościami, lecz także ze wszystkimi obowiązkami w stosunku do innych i do społeczeństwa. Prawidłowy, pełny rozwój osobowości człowieka według Rudolfa Steinera, niemieckiego filozofa, polega na zharmonizowanym współdziałaniu myślenia, uczuć i woli. W jego książce „Filozofia wolności”, twierdzi między innymi: „Być wolnym, znaczy móc wyznaczać samemu wyobrażenia (powody), leżące u podstawy działania, przez fantazję moralną. Wolność jest niemożliwa, gdy o moich wyobrażeniach moralnych stanowi coś poza mną, proces mechaniczny albo jedynie wywnioskowany Bóg pozaświatowy. Jestem tedy tylko wówczas wolny, gdy sam wytwarzam te wyobrażenia, a nie wtedy, gdy mogę wykonać coś, ulegając powodom założonym we mnie przez inną istotę. Istota wolna, to ta, która może chcieć tego, co sama uważa za słuszne”. Pozostawienie każdemu człowiekowi decyzji o tym, co jest dobre, nie powinno jednak prowadzić do całkowitej dowolności działań i moralnej anarchii. Steiner wyjaśnia dalej: „Indywidualizm etyczny może ukazać moralność w całej jej godności, albowiem nie twierdzi, że prawdziwie moralne jest tylko to, co doprowadza zewnątrz do zgodności woli z normą. Lecz to, co powstaje w człowieku wtedy, gdy wola moralna rozwija się jako człon pełnej jego istoty i to w ten sposób, że wszelka niemoralność ukazuje mu się jako okaleczenie, wykoślawienie tej istoty”. Tak więc według Steinera społeczeństwo socjalne może powstać tylko dzięki procesowi rozwijającego się indywidualizmu. Najważniejsza jest przeciw etyka indywidualnego rozwoju i etyka samokontroli. Wielu wątpi w etyczne podstawy indywidualizmu, lecz właśnie poczucie odpowiedzialności tworzy sedno etyki. „Etyka urzeczywistniania się w samotności i dzięki temu, że indywiduum bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za swoje własne zachowanie (....) Etyczne standardy i moralne wartości powinny służyć indywiduum po dokładnym rozważeniu do dokonywania własnego wyboru, podjętego w całkowitej wolności”. Dzięki temu stwierdzeniu zostaje obalona krytyka, że indywidualizm i przez to liberalizm nie posiadają żadnej „wartości”. Przecież to nie jest prawdą. Indywidualizm i liberalizm uznaje moralne granice wolności i ważność tej wolności i równości wszystkich ludzi. W ramach tego dąży się do stworzenia takiego społeczeństwa, w którym każdy człowiek będzie miał szansę i możliwość sam określać co dla niego jest dobre, bez szkody dla innych. I dopiero wtedy indywiduum będzie w stanie wpływać korzystnie na pozycję drugiego człowieka. Człowiek powinien przede wszystkim działać jako indywiduum, a nie jako członek kolektywnej grupy czy społeczności.

To wcale nie oznacza, że indywidualista nie będzie poświęcał uwagi drugiemu człowiekowi. Indywidualizm nie jest przeciwny współzyciu międzyludzkemu i solidarności. Od początku człowieczeństwa każdy człowiek, jeżeli chciał przeżyć, musiał liczyć na pomoc drugiego. Indywidualizacja, troska o siebie i własna inicjatywa dopełniają się społecznym zaangażowaniem. W swojej książce *The Theory of Moral Sentiments* Adam Smith, jeden z najwybitniejszych ekonomistów XVIII wieku stwierdził, że kapitalizm nie może kierować się tylko własną korzyścią, ale także musi być zależny od obyczajowego kodeksu postępowania i od ogólnie przyjętych norm i wartości. Punktem wyjściowym według Adama Smitha jest poczucie *sympathie* (solidarności), mianowicie fakt, że człowiek skłonny jest rozumieć uczucia drugiego człowieka. „Bez względu na przypuszczenia, jakim samolubem może się człowiek stać, są jednak wyraźne zasady w jego naturze, dzięki którym los innych jest dla niego ważny i dzięki czemu szczęście innych jest mu niezbędne, mimo że to nie dostarcza mu nic więcej poza obserwowaniem radości innych”.

Rozróżnia przy tym trzy rodzaje ludzkich impulsów: *unsocial passion* czyli uczucia, które sprawiają, że przeciwko sobie występują w wyniku sprzecznych dążeń, *social passions*, która ludzi łączy w imię wspólnego interesu i *selfish passions*, którą dany człowiek kieruje do samego siebie. Według Adama Smitha „przeżywanie zadowolenia” jest motorem ludzkiej działalności. Nie zajdzie to w wyniku *unsocial passion*, ponieważ daje ona mało przyjemności, a skłania raczej do rozwiązywania konfliktów lub ich unikania. *Social passions* użycza natomiast obu stronom wiele zadowolenia i odczuwana jest jako przyjemna, i dlatego te uczucia stanowią podstawę dla dobrego społeczeństwa. Ludzie powinni wciąż próbować unikać *unsocial passion* a popierać *social passions*. Łączyć swoje dążenia i wynikające z nich własne korzyści ze sprawiedliwością i korzyściami dla innych. Przecież każdy czuje się zadowolony, jeżeli zrobi coś dobrego dla drugiego człowieka. To jest forma wewnętrznego samozadowolenia, która jest o wiele silniejsza niż niezaangażowana obojętność.

Także Immanuel Kant twierdził, że każde indywiduum musi zrozumieć, że własna pomyślność wymaga respektowania pomyślności innych. Ludzie łączą się spontanicznie, aby czuć się bardziej człowiekiem. „Autonomiczny” człowiek uznaje drugiego człowieka nie tylko ze względu na współczucie, sympatię czy też „aby przeżywać przyjemne uczucia”, on zna także swoje obowiązki wobec innych. Ten obowiązek wypływa z centralnego stwierdzenia: „Postępuj według takiej tylko zasady, którą chciałbyś uczynić prawem powszechnym”. Tutaj Kant stwierdził, że każdy człowiek powinien swoje działania tak formować, aby były zgodne ze sprawiedliwością i aby inni też tak mogli robić, jeżeli stałyby się powszechnym prawem. Obok tego podaje kategorię imperatywu: „Działaj tak, aby zarówno ty, jak i druga osoba stawiana była jako cel sam w sobie, a nie tylko środek do uzyskania celu”. Obowiązek bycia człowiekiem dla drugiego człowieka jest bezwarunkowy i nie zanika, jeżeli druga osoba w danym przypadku nie jest nam potrzebna. W ten sposób w pojęciu wolność ukryte jest polecenie: *Du kannst, denn Du sollst*. Ponieważ ty potrafisz etycznie działać, to musisz to robić. To jest uniwersalne prawo moralne, które zobowiązuje człowieka do prawowitego działania.

Tutaj Kant łączy autonomię indywiduum z obowiązkiem w stosunku do innych. Obowiązkiem, który sięga dalej niż formalne społeczne kontrakty, gdzie ludzie mają ze sobą pojedyncze zobowiązania poprzez uprzednio ustalone między sobą umowy. Autonomia własna zawiera też uznawanie autonomii innych i pomaganie drugim, aby też takimi się stali, jeżeli z jakichś względów nie są do tego zdolni. Autonomia indywiduum tworzy bazę dla godności człowieka. Podkreśla, że jesteś takim samym człowiekiem jak inni. To jest teoretyczną zasadą i moralną podstawą dla Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Zobacz także te strony:
[Obrona indywidualizmu](#)

Przypisy:

[1] Ulrich Beck - ur. w 1944 r. w Stolp (dziś Słupsk), profesor socjologii, szef Instytutu Socjologii na uniwersytecie w Monachium, wykładowca w London School of Economics and Political Science. Sławę przyniosła mu wydana w 1986 r. książka *Risikogesellschaft* (*Spółczeństwo ryzyka*, wyd. pol. 2002).

[2] Anthony Giddens (ur. 1938) - profesor socjologii, wykładowca uniwersytetu w Cambridge, w latach 1996-2003 rektor London School of Economics, autor programu

Nowej Partii Pracy Tony'ego Blaira, spośród jego prac w Polsce ukazały się m.in. *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji, Nowoczesność i tożsamość, Stanowienie społeczeństwa, Socjologia.*

Dirk Verhofstadt

Ur. 1955. Belgijski teoretyk liberalizmu (zwolennik J. Rawlsa), brat belgijskiego premiera, Guy'a Verhofstadta. Jego książka "Het menselijk liberalisme" inspirowało europejskich polityków z partii liberalnych. Broni liberalizmu przed atakami antyglobalistów. Jego najnowsza książka to "Obrona indywidualności". We wrześniu 2007 r. stowarzyszenie 'Wolna Myśl' (De Vrije Gedachte) przyznało mu tytuł "[Wolnomyśliciela Roku](#)".

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-05-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4757>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl